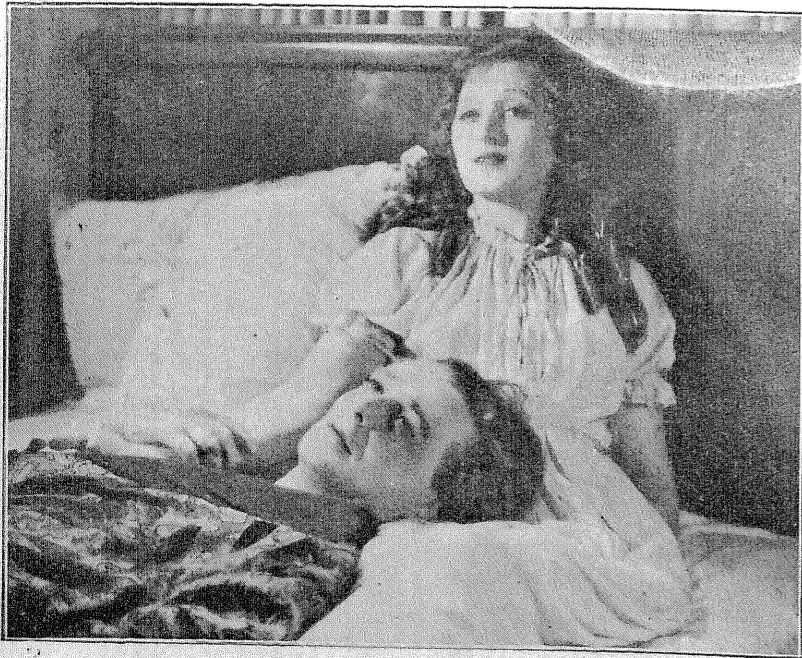




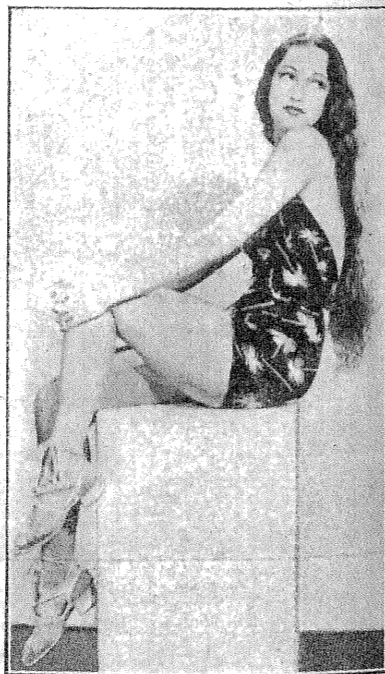
Robert Flaherty, realizator tak doskonałych obrazów, jak „Białe cienie,, „Nanuk” i „Tabu” (z Murnau’em) powrócił w tych dniach z Indii, gdzie nakręcił wspaniały film egzotyczny „Kala — Nag” według jednej z przepięknych opowieści Rudyarda Kiplinga. Walka człowieka z dziką naturą, polowania na stada słońi, pasmo emocjonujących przygód, wreszcie czar krajobrazu indyjskiego — oto, co daje widzowi „Kala — Nag”, uważany za film doskonalszy od tak kasowego „Trader Horna”. Na zdjęciu Flaherty ze sztabem operatorów, ukryty w gąszczu rozłożystego drzewa nakręca przy pomocy teleobiektywów walkę dwóch stad dzikich słońi. „Kala — Nag” należy do czołowych filmów wytwórni „London Film” reprezentowanej u nas przez Polską Spółkę Filmową. (Fot. London Film.)



Baśka Orwid i Mieczysław Cybulski w nowym filmie polskim „Wierna rzeźka” w/g. Żeromskiego. Fot. Szafir film.



Rozkoszny urwis ekranu, Anny Ondra, w swej najnowszej kreacji w filmie pt. „Rozwód z przeszkodami” (Fot. Warszawska K. S. A.)



Dorothy Lamour, nowa gwiazda na horyzontach kina, ukaże się w filmie „Królowa dżungli” (Fot. Paramount).

# Łódź w ilustracji

DODATEK NIEDZIELNY DO „KURJERA ŁÓDZKIEGO”.

ROK XII. NIEDZIELA, dnia 18 października 1936 roku Nr. 42

## Tydzień L. O. P. P. w Łodzi.



W niedzielę, dnia 11 b. m. odbyła się w Łodzi inauguracja tradycyjnego „Tygodnia” L. O. P. P. Była to imponująca rozmiarami i treścią swą uroczystość propagandowa. W tym czasie odbyła się po nabożeństwie w kościele katedralnym dekoracja zasłużonych członków odznakami honorowymi L. O. P. P. Ulicami Łodzi przeszedł barwny pochód L. O. P. P. Na zdjęciach widzimy fragmenty „Tygodnia L. O. P. P.” w Łodzi.

Fot. A. Meyer, Piotrkowska 182, tel. 108-81

## Piękna milionerka.

Dzielnica Belgrano jest jedną z najdystyngowańszych i najzamożniejszych dzielnic stolicy Buenos Aires. Główna ul. tej dzielnicy jest wzorowana na paryskich Polach Eliżejskich, a pod względem pięknych budowli mało im ustępuje. Być posiadaczem pałacyku w dzielnicy Belgrano jest dowodem należenia do najwyższych sfer argentyńskiego towarzystwa.

Jakkolwiek w dzielnicy Belgrano nie brak pięknych luksusowych samochodów, ciemno niebieski kabriolet sennory Inez Dufayel i tam zwraca powszechną uwagę. Kabriolet ten otrzymał na ostatnim konkursie elegancji samochodów pierwszą nagrodę. Posiadaczka kabrioletu nie przynosił ujmę pięknej maszynie. Jest nadzwyczaj wytworna i ładna. Pochodzi ze zubożałej rodziny francuskiej. — Przed kilku laty wyszła zamąż za Francuza, który wyemigrował z Francji podczas wielkiej wojny i zdobył zawrotną fortunę na dostawach mrożonego argentyńskiego mięsa do armii Ententy.

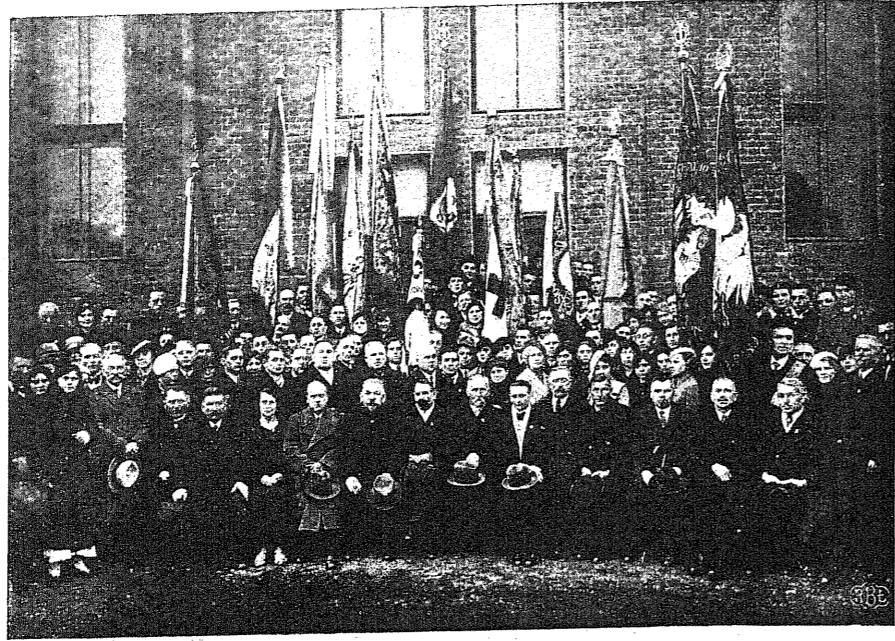
Pewnego dnia piękna Ineza pozwoliła sobie na przekroczenie dozwolonej dla samochodów szybkości. Spozstrzegł to policjant i chciał wylegitymować nieostrożną automobilistkę, niestety, piękna dama nie miała przy sobie żadnego dokumentu. Policjant był zapewne nowicjuszem, gdyż nie znał popularnej Inezy i zaprowadził ją do komisariatu. Tam, oczekując na rozmowę z komisarzem, wytworna dama z wielkim zainteresowaniem oglądała umieszczone na ścianach biura komisariatu plakaty z fotografiami przestępców.

Po spisaniu protokołu pani Ineza opuściła komisariat.

Od tej pory opanowała ją dziwna mania setkami kupowała francuskie powieści i nabyła kilka bardzo ko-



Marcello, syn największego na świecie zonglera Massimiliana Truzzi występującego w cyrku Staniiewskich w Łodzi.



Dnia 11 bm. Towarzystwo Śpiewacze „Dźwięk” obchodziło 25-lecie swego istnienia. Na zdjęciu widzimy Zarząd Towarzystwa, członków i gości ze sztandarami przed Domem Ludowym w Chojnach.

sztownych wydań zbioru Lamartine'a.

Księgarze w Buenos Aires rychło poznali korzystne dla nich dziwactwo pięknej pani. Bardzo im było na rękę sprzedawać jej książki, gdyż o cenę nie pytała. Dziwnym wydawało im się jednak, dlaczego właśnie poezje Lamartine'a cieszą się takim jej uznaniem, że aż nabyła kilkadziesiąt kompletnych zupełnie jednakowych wydań oprawionych w skórę.

— Fantazja milionerki! — pomyśleli sobie i przeszli nad sprawą do porządku dziennego.

Tymczasem pani Ineza wiedziała co robi. Wszystkie nabyte przez nią książki miały określone i celowe przeznaczenie.

Każdy transport książek natychmiast był pakowany pod jej osobistym nadzorem do skrzyń, które natychmiast wysyłane zostawały drogą pośpieszną do Czarciej Wypsy, do o-



Pejzaż górski — obraz pędzla artystymalarka Emila Uklej na wystawie Łódzkiego Związku Polskich Artystów Plastyków w salonach I. P. S.-u.



P. Antoni Rączaszek prezydent m. Tomaszowa Maz., z którego inicjatywy samorząd tomaszowski podjął szereg poważnych inwestycji.



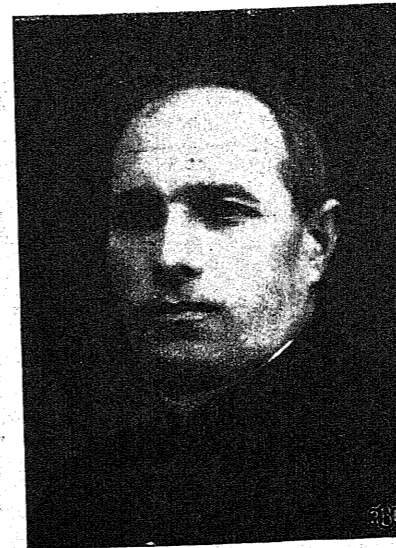
„Pani X.” — portret pędzla art. mal. p. Grażyny Żuchowskiej.

sławionej kolonii karnej francuskiej przestępców kryminalnych. Tak książki rozdzielano pomiędzy skazańców, którzy byli za nie nadwyraz wdzięczni ofiarodawczyni.

### DZIWNY ZBIEG OKOLICZNOŚCI.

Dziwnym zbiegiem okoliczności w miarę tego, jak na Czarcia Wyspę przybywały transporty książek, zwiększała się ilość ucieczek skazańców. Zdawało się, że działa tu niezbadane prawo serii: jedna ucieczka nieuchronnie pociągała za sobą drugą.

Ucieczka z Czarciej Wypsy jest nie słychanie trudna: Jeśli jednak zbiego wi uda się przedostać poza granice francuskiej posiadłości, jest już najzupełniej bezpieczny. W ostatnich czasach wszyscy zbiegowie kierowali się do Argentyny.



Ks. dr. Kazimierz Świątliński długoletni prefekt szkół łódzkich, b. proboszcz parafii Bedoń, obecnie przebywający we Francji, gdzie piastuje godność dziekana departamentu paryskiego, święcił jubileusz 25-letnia kapłaństwa.



W dniu inauguracji „Tygodnia L.O.P.P.” w Łodzi 11 b. m. prezes tej organizacji dyr. Wręde udekorował zasłużonych członków L.O.P.P. odznakami honorowymi. Na zdjęciu moment dekorowania p. Eugenjusza Frąckiewicza prezesa Koła L.O.P.P. im. por. Szajasa.

Ten jednolity u wszystkich wyborcu celu ucieczki zwrócił wreszcie uwagę zarządu karnej kolonii. Władze francuskie zwróciły się do konsula w Buenos Aires z poleceniem przeprowadzenia dochodzenia, co skłania zbiegów do wybierania Argentyny za miejsce pobytu.

Dochodzenia konsulatu miały rewelacyjny rezultat. Okazało się, że wszyscy skazańcy, którym udało się dotrzeć do Argentyny, mają kontakt z piękną senorą Inezą.

Francuskie władze zainteresowały się bliżej jej osobą i uzyskały współpracę władz argentyńskich w dochodzeniach.

Policja argentyńska zbadała przeszłość męża Inezy. Okazało się że milioner jest byłym skazańcem, który

zbiegł z Czarciej Wypsy. Jego żona która kochała go bardzo i na którą wspomnienia męża ze straszliwej kolonii wywarły wstrząsające wrażenie, postanowiła ulżyć doli jego kolegów przebywających dotąd na zesłaniu. — Książki masami wysyłane na Czarcia Wyspę zawierały nie tylko strawę duchową. W skórzane okładki dzieł Lamartine'a umiała zręczna ofiarodawczyni, w niepostrzeżony sposób chować banknoty, mapki, potrzebne więźniom w ucieczce, a nawet opisy szczegółowe marszruty, jakiej winni się trzymać.

Więźniowie, którym zawdzięczając pomocy pani Inezy, udawało się zbiec przez wdzięczność odwiedzali jej pałac w dzielnicy Belgrano i tym naprowadzili policję na ślad całej sprawy.



Bawiący od soboty w Łodzi kurator okręgu szkolnego warszawskiego p. Ambroziejewicz, zapoznawał się z działalnością szeregu organizacji społecznych, oświatowych, wychowawczych, zwiedzał świetlice dla młodzieży i t. d. Na zdjęciu kurator Ambroziejewicz w gronie nauczycielstwa i przedstawicieli władz miejskich.



Stowarzyszenie Śpiewacze „Hieronimus“ przy kościele katedralnym św. Stanisława Kostki w Łodzi święciło jubileusz swego 50-letniego istnienia. Na zdjęciach widzimy od strony lewej ku prawej: p.p. prezesa Adolfa Hertela, wiceprezesa Jana Metzgera i wiceprezesa Pawła Kapyczkę.



Prof. Bolesław Ullas dyrygent chóru Stow. Śpiew. „Hieronimus“.



P. Józef Werner, gospodarz sali Stow. Śpiewaczego „Hieronimus“.



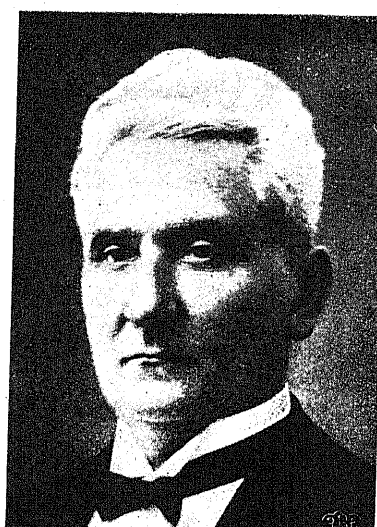
P. Paweł Miller, drugi sekretarz Stow. Śpiew. „Hieronimus“.



Pierwszy członek Zarządu Stowarzyszenia „Hieronimus“ p. Rudolf Hoffman.



Drugi członek Zarządu Stowarzyszenia „Hieronimus“ p. Józef Bejm.



Trzeci członek Zarządu p. Gustaw Heniusz.



Pierwszy skarbnik Stow. Śpiew. „Hieronimus“ p. Feliks Hertel.



Drugi skarbnik Stowarzyszenia p. Oskar Kapyczka.



Pierwszy sekretarz Stow. Śpiew. „Hieronimus“ p. Józef Werner.

## „Perpetuum mobile” nie daje spokoju.

Prasa czeskosłowacka już wiosną br. zajmowała się ciekawym wynalazkiem praskiego szofera, niejakiego Balwina, który tak jak wielu innych zapaleńców próbował skonstruować perpetuum mobile, maszynę, która według dotychczasowych wyników wiedzy uważa się za problem nie do rozwiązania. „Perpetuum mobile” to ma być maszyna, która sama wyprodukuje tyle energii, aby bez pomocy innego źródła sama się poruszała. — Problem utopii wciąż wabi i nęci.

Wspomniany Balwin przedstawił wiosną ub. r. maszynę, którą nazwał „maszyną do przenoszenia siły”. Było to coś w rodzaju takiego właśnie perpetuum mobile. Dziennikarze i inni mogli się przekonać, że maszyna rzeczywiście została w ten sposób uruchomiona. Skonstruowano została wprawdzie prymitywnie, ale poruszała się a nawet wyprodukowała tyle prądu elektrycznego, że można go było użyć do rozświetlenia jednej żarówki.

Pomimo wad, jakie maszyna wykazywała, zainteresowanie wynalazkiem było wielkie. Wynalazca nawet pertraktował z przedstawicielami poważnych fabryk. Balwin zgłosił swój wynalazek w urzędzie patentowym jednak po pewnym czasie oznajmiono mu, — że podobnego wynalazku nie można patentować, bowiem chodzi właściwie o — perpetuum mobile.

Także wśród techników wywiązała się dyskusja, czy wynalazek jest realizacją idei perpetuum mobile i czy użyty może być w praktyce. Ani ta dyskusja problemu nie rozwiązała i wszyscy zajęli stanowisko wyczekujące. Balwin mianowicie oznajmił, że na miejsce prądu elektrycznego użyje

zgęszczonego powietrza. Obecnie zmianę tę przeprowadził, maszynę uprościł i puścił w ruch. Rzeczywiście też maszyna sama funkcjonuje i według obliczeń wynalazcy wytwarza ma 20% nadmiaru siły, której użyć można do rozpędu innych maszyn. O ile obliczenia wykażą, że nadmiar siły jest rzeczywisty, to chodzić będzie o wynalazek nadzwyczaj doniosły. Technika stanęłaby w tej chwili przed realizacją utopii. Przyszłość dopiero wykaże, jaką wartość ma wynalazek, prostego szofera praskiego.

Nazwa perpetuum mobile nie dźwięcznie brzmi w uszach techników. Wynalazca też odrzuca tę nazwę i — chce użyć nazwy „maszyny o bezgranicznej sile”.

W najbliższym czasie wynalazca chce zademonstrować fachowcom swój wynalazek i chce dowieść, że

maszyna jego wytrzyma każdą krytykę największych autorytetów techniki. Chce udowodnić, że można jeździć samochodem bez materiałów napędowych, puścić w ruch maszynę w fabrykach bez motorów elektrycznych i że jego „maszyna o bezgranicznej sile” wykona każde zadanie, jakie będzie na nią nałożone. Gdyby wynalazek miał rzeczywiście takie podstawy o jakich mówi wynalazca, to wywołałby istną rewolucję w życiu gospodarczym. W olbrzymich rozmiarach zmniejszyłoby się znaczenie węgla, prądu elektrycznego, nafty... Świat techniczny rzeczywiście z napięciem może oczekiwać zademonstrowania oryginalnej maszyny. Szofer, który dotychczas na życie zarabiał ze swym taxi przed dworcem kolejowym jest optymistą i wierzy, że dokona rewolucji w świecie techniki.



W Warszawie odbyła się uroczystość 20. lecia istnienia szpitala ewangelickiego, założonego w 1736 roku. Zdjęcie nasze przedstawia moment, po odsłonięciu przez gen. Litwinowicza tablicy, ku upamiętnieniu pobytu Marszałka w szpitalu.

## Kilka wiadomości o stolicy Hiszpanii — Madrycie.

Walki o stolicę Hiszpanii wchodzą w okres decydujący. Nic dziwnego, że zainteresowanie rośnie z każdym dniem. Jak wygląda stolica obecnie krwawiącego kraju? — Madryt leży nad małą rzeczką Manzaranen, przez którą przerzuconych jest siedem mostów, łączących przedmieścia z właściwym miastem. Samo miasto składa się ze starej dzielnicy, dzielnicy handlowej z wąskimi uliczkami, z nowej dzielnicy stykającej się z dzielnicami Arguëllas na zachodzie, Salamansa, na wschodzie, które należą do pięknych zdrowych części miasta. Natomiast południowa część miasta jest zaniedbaną i niezdrową. Nowe dzielnice są otoczone przebiegającą promenadą „Paseo de Ronda”. Przedmieścia noszą nazwy: Extraradio, Mondoá, Cuatro, Caminos (dzielnica robotnicza), Prosperidad.

Do czasu rewolucji Madryt posiadał 61 kościołów i 45 klasztorów. Do najstarszych i posiadających liczne dzieła sztuki zaliczają się katedra — San Isidoro (1651) San Francisco el Grande (1261 — 1284). San Andreas de los Flamencos, San Jeronimo el Real (około 1460 r.) Z publicznych gmachów należą do większych, okazałe zbudowane b. zamek królewski, następnie siedziba prezydenta republiki oraz muzeum narodowe, pałac rządu republiki, Kortezy, pałac sprawiedliwości, sześć gmachów mieszczących ministerstwa, gmach poczty, ratusz, giełda, mennica, olbrzymie cztery hale targowe, rzeźnia, bramy Tore Puerta de Toledo. Madryt posiada 80 dużych placów, nazwanych po rewolucji, podobnie jak ulice nowymi nazwami. Placów wyścigowych posiada Madryt trzy, aren do walk z bykami również trzy. — Z pomiędzy parków najpiękniejsze są: Park im. króla Alfonsa XII (nazwa zmieniona) — park madrycki, Casa de Campo, Park zachodni, Retiro, ogród botaniczny i zoologiczny. Pozatem miasto zdobi przeszło 60 pomników oraz monumentalnych studni. Madryt jest miastem przemysłowym posiada rządowe fabryki tytoniu i dywanów, garbarnie, dalej fabryki wyrobów żelaznych i miedzianych, cynkowych, z brązu skórzanych guzików, porcelany chemicznej, mebli, korek, wozów, rękawiczek, zapatek, parasoli itp. Centralne instytucje kredytowe, handlowe, izby krajowe i międzynarodowe mają tam swoją siedzibę.

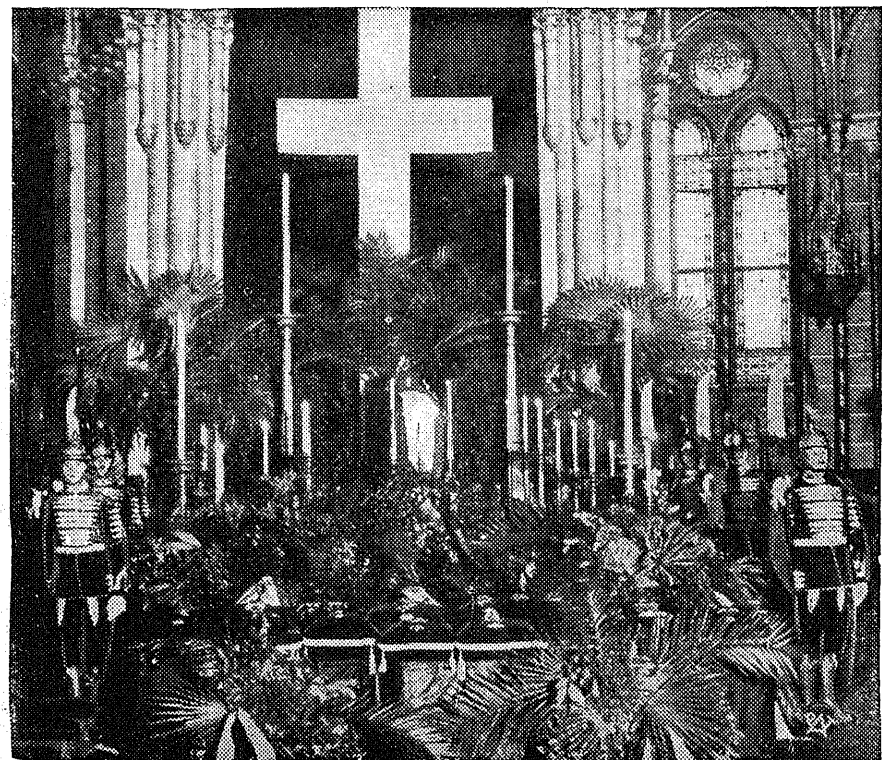
Madryt jest ważnym węzłem kolejowym. Z dwunastu linii kolejowych ważniejszymi są prowadzące do Portugalii, na San Sebastian, — Paryż, Barcelona, — Marsylia, Gadiz, Sewilla i Alicante. Madryt posiada trzy duże dworce osobowe, kolej podziemną, zbudowaną w r. 1909, według spi-



Jesienne manewry wojsk polskich.

su z 1935 — 35.000 dorożek samochodowych, radiostację i lotnisko. W r. 1930 Madryt posiadał 201 publicznych szkół powszechnych miejskich oraz 496 prywatnych, średnich natomiast 174, uniwersytet założony w r. 1908, wyższe szkoły, techniczna handlowa, budowlana, górnicza, budowy maszyn, rolnicza, leśnicza, weterynarii, muzyczna, nauk dyplomatycznych

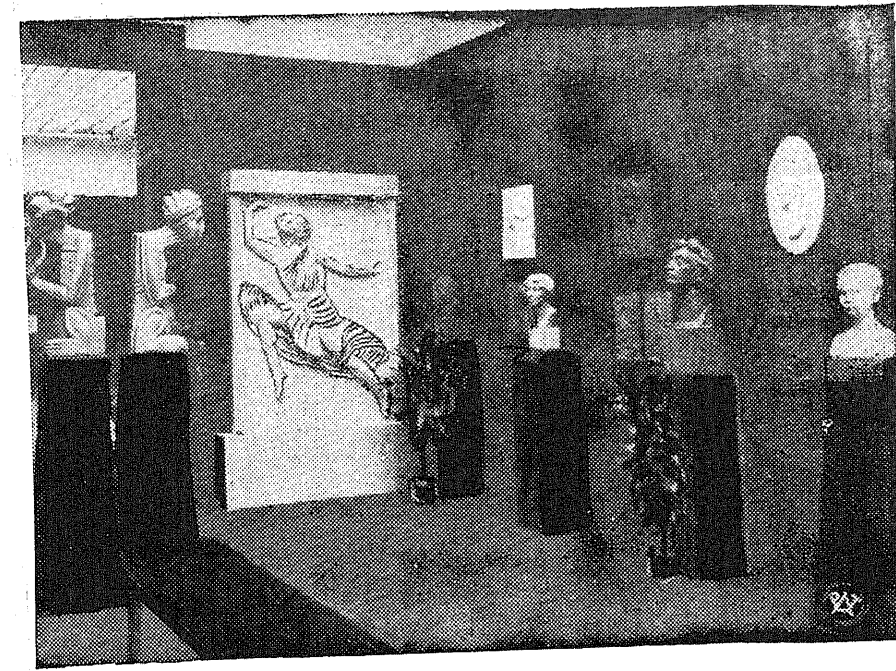
obserwatorium astronomiczne, instytut geologiczny, oceanograficzny, meteorologiczny, 19 bibliotek publicznych, 5 muzeów, 30 teatrów, 12 towarzystw naukowych. Do niedawna ukazywało się 21 dużych dzienników politycznych. W r. 1930 liczył Madryt 883.274 mieszkańców. Największym budynkiem jest centrala telefoniczna, mająca 17 pięter.



W dniu 10 października odbył się w Budapeszcie pogrzeb zmarłego prezesa węgierskiej Rady Ministrów Juliusza Gömbösa. Pogrzeb przerodził się w wielki akt ostatniego hołdu, złożonego przez cały naród węgierski, jednemu z najbardziej zasłużonych swych obywateli,



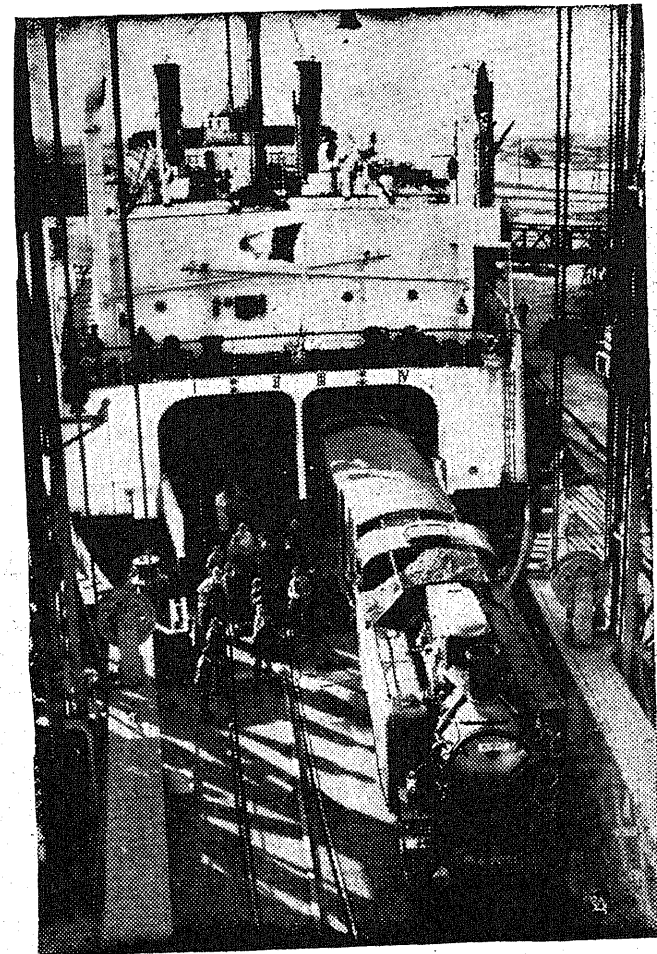
W II-ą rocznicę śmierci króla Aleksandra I-go. Zdjęcie nasze przedstawia młodzieńckiego króla jugosławiańskiego Piotra II-go opuszczającego w towarzystwie najbliższej rodziny mauzoleum swego ojca króla Aleksandra I-go w Oplenatz, po złożeniu hołdu w drugą rocznicę tragicznej śmierci Aleksandra Osvobodziciela.



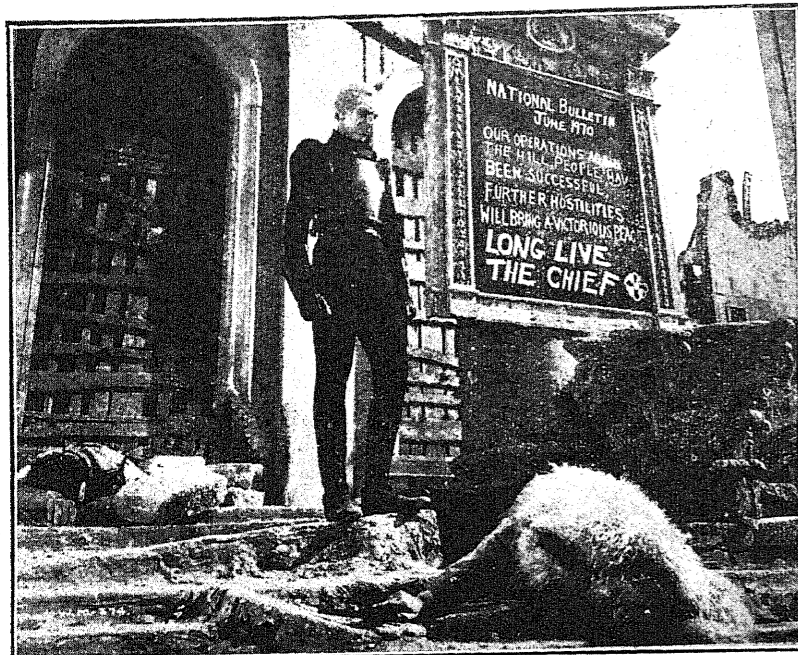
W Warszawskim Towarzystwie Sztuk Pięknych otwarto wystawę jubileuszową Janny Broniewskiej. Zdjęcie przedstawia jedną z sal z eksponatami.



W Górze Kalwarii, odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika, ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego, na miejscu, na którym Marsz. Piłsudski w 1921 roku osobiście udekorował krzyżem „Virtuti Militari” oficerów i szeregowych wszystkich dywizjonów artylerii konnej. Zdjęcie nasze przedstawia pomnik, na którym pod krzyżem „Virtuti Militari”, został wyrity napis: „Na tym miejscu w dniu 8-go sierpnia 1921 r. Naczelny Wódz Marszałek Józef Piłsudski dekorował krzyżem „Virtuti Militari” artylerzystów konnych wszystkich dywizjonów, stwierdzając po wspaniałych czasach bohaterską pracę tej broni w wojnie ze wschodnim najeźdźcą”.



Nowe udogodnienia komunikacyjne. Aby zaoszczędzić pasażerom kłopotów przesiadania się i ułatwić podróże między Paryżem a Londynem, czyni się obecnie próby przewożenia całych pociągów na promach. Fotografia nasza przedstawia taki „prom” z widocznym załadowanym pociągiem.



Scena z filmu H. G. Wellsa „Rok 2,000“. Fot. National F. C.



Mięczyław Cybulski w filmie „Wierna rzeka“. Fot. Szafir - Film.



Errol Flynn, niezapomniany „Kapitan Blood“, zrealizował nowy film pt. „Szarża lekkiej brygady“ (tyt. dotychczas „Orzeł Krymski“). Fot. Warner Bros.



Nadszedł już do Warszawy film „Concertina“. W filmie tym znakomita para aktorska, Fred Mac Murray i Carola Lombard, podobnie, jak w „Rękach na stole“ popisuje się niezrównaną swobodą i kapitalnym ujęciem ról. „Concertina“ posiada ponadto scenarjusz, którego nie powstydziliby się Conan Doyle.

Fot. Paramount.

# Łódź w ilustracji

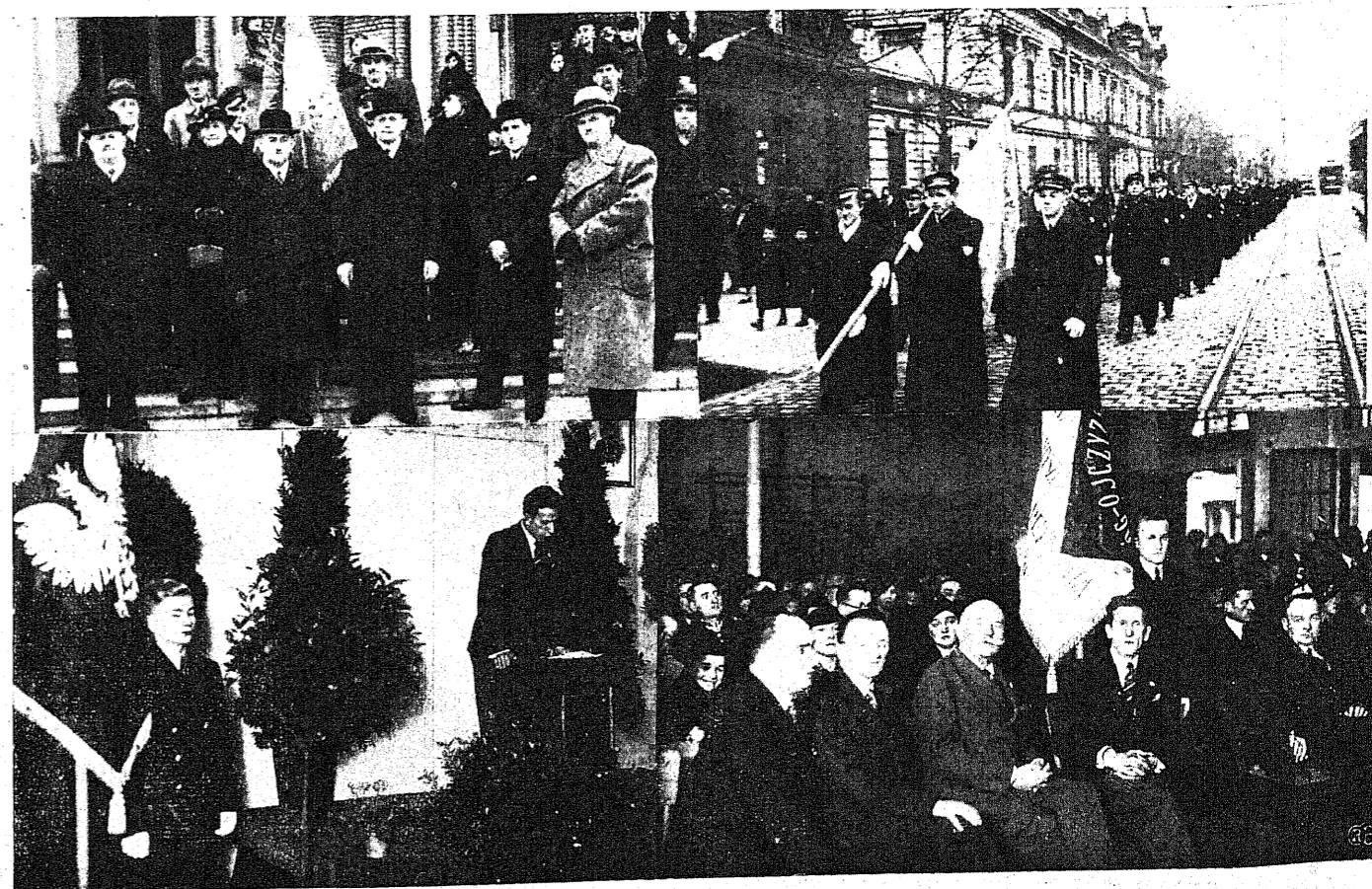
DODATEK NIEDZIELNY DO „KURJERA ŁÓDZKIEGO“.

ROK XII.

NIEDZIELA, dnia 25 października 1936 roku

Nr. 43

## Pod własnym sztandarem.



W niedzielę, dnia 19 bm. odbyła się w Łodzi podniosła uroczystość poświęcenia sztandaru gimnazjum im. Wł. Reymonta. Rano w kościele katedralnym ks. prefekt Sitek odprawił nabożeństwo poczem po poświęceniu sztandaru młodzież przemarszowała do siedziby gimnazjum przy ul. Piotrkowskiej, gdzie odbyło się wbijanie gwoździ w drzewce sztandaru. Na zdjęciu fragmenty uroczystości. U góry od strony lewej uczestnicy uroczystości z p.p. starostą grodzkim Denysiem, prezydentem miasta Godlewskim i prezesem Edwardem Hofmanem na czele przed katedrą na prawo młodzież powracająca z katedry ze sztandarem. U dołu od strony lewej przemówienie prezesa Hofmana, na prawo uczestnicy uroczystości.

Fot. A. Meyer, Piotrkowska 182, tel. 108-81

